

ABW w siedzibie wydawnictwa 3DOM

21 lutego 2024

W środę rano poseł Konfederacji Grzegorz Braun poinformował o wejściu Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do siedziby wydawnictwa 3DOM. Jego właścicielem jest Tomasz Stala, wcześniej kandydat Konfederacji w wyborach parlamentarnych, obecnie niezależny kandydat na prezydenta Częstochowy.

„Dzisiejsze najście ABW na siedzibę wyd. 3DOM to jawne nękanie opozycji i ingerencja MSWiA w kampanię wyborczą – Tomasza G. Stali [...], [który] jest niezależnym kandydatem na prezydenta Częstochowy” – napisał na portalu „X” Braun.

O sprawie szerzej donosi także portal „Magna Polonia”. „Oficjalnym powodem najścia były książki śp. dr. Dariusza Ratajczaka, wydane w roku 2022! Na miejscu obecne były trzy zespoły służb, w tym ABW, policja, prokurator, łącznie ponad 20 osób! Nawiedzona siedziba wyd. 3DOM i prywatne mieszkanie właściciela” – czytamy. Z relacji Stali wynika, że weszli także na działkę letniskową. „Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że zgłoszenia z Art. 55. ustawy o IPN dokonało Muzeum Auschwitz-Birkenau” – przekazano.

Portal wymienia także zarekwirowane materiały. Wśród nich znalazły się całe nakłady książek Dariusza Ratajczaka, a także Radosława Patlewicza: „Pogrom w Krakowie”, „Mord rytualny w Rzeszowie”, „Mędracy Syjonu”, a także książki Stanisława Trzeciaka – „Program światowej polityki żydowskiej”, „Talmud o gojach a kwestia żydowska”, czy „Protokoły mędrców Syjonu ze wstępem krytycznym”, „Księga win Judy” oraz „Żydzi i kahały”.

W rozmowie z redaktorem naczelnym telewizji wRealu24 Dominikiem Cwikłą, Stala relacjonował, że wejście ABW do jego wydawnictwa odbyło się „na polecenie prok. Dariusza Psiuka,

który to pan prok. W IPN-ie (jest) w oddziałowej komisji ścigania zbrodni przeciwko – uwaga – Narodowi Polskiemu”. „Dlaczego oni przyszli? Oni przyszli po książki. 20-kilka osób do Bogu ducha winnych dzieci, mojej małżonki i mojej mamy, która akurat była wtedy u mnie w domu” – dodał. „Przychodzą, ponieważ wydawnictwo 3DOM wydało książki Dariusza Ratajczaka w 2022 roku. I teraz jest to czyn – według opinii pana prokuratora – który wypełnia znamiona przestępstwa art. 55 Ustawy o IPN, a mianowicie „kwestionowanie faktu masowego dokonywania zabójstw ludności pochodzenia żydowskiego na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau” – powiedział Stala.

„Pan prokurator Psiuk przyjechał po zabezpieczenie książek Dariusza Ratajczaka »Tematy niebezpieczne«. Natomiast przechadzając się między półkami, w sposób selektywny, wybierał najbardziej groźne okładki i zadzwonił do swojej znajomej prokuratorce z Częstochowy, składając zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 256 »Kodeksu karnego«. Tym samym książki [...] mojego serdecznego przyjaciela (Radosława Patlewicza – przyp. red.) również stały się bardzo groźne i musiały zostać zarekwirowane przez zupełnie inne osoby, ponieważ przyjechała policja gospodarcza z Częstochowy, prowadziła swoje przeszukanie i zarekwirowała 9 innych książek, w tym 3 Radosława Patlewicza” – wyjaśnił.

„20 roślących mężczyzn wchodzi do mojego domu, do mojej firmy, do siedziby rejestrowej mojej firmy i na moją działkę letniskową, tylko po to, żeby zabrać 30 książek, które są ogólnie dostępne w internecie” – relacjonował przeszukanie ABW w dalszej części programu Stala. „Nie miałem żadnego zastrzeżenia do całej procedury przeszukania” – powiedział Stala, zaznaczając, że „z racji tego, na jakim rynku działa, nie było to pierwsze przeszukanie”. „Zachowywali się normalnie, jak na, niestety, urzędników systemu, którzy muszą być na pasku działającej partii, funkcjonować. Tak jak każdy porządny nazista tylko wykonuje rozkazy, tak każdy porządny

policjant, czy ABW-owiec, on tylko musi tutaj być i musi działać” – dodał.

Autorstwo: MM

Na podstawie: „X”, wRealu24, „Magna Polonia”

Źródło: NCzas.info